

Sygn. akt I Co 144/17

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lipca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Targu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Przemysław Mościcki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Danuta Bierówka

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2018 r. w Nowym Targu

na rozprawie

sprawy z wniosku wierzycielki Z. L.

przeciwko dłużnikowi P. Ż.

w przedmiocie egzekucji sądowej

postanawia

I. oddalić wniosek;

II. nie obciążać wierzycielki kosztami postępowania na rzecz dłużnika.

Sygn. akt I Co 144/17

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 5 lipca 2018 r.

Z. L. złożyła wniosek o egzekucję obowiązku dłużnika P. Ż. wynikającego z pkt. 1.II wyroku Sadu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 12 maja 2016 r., III Ca 159/16. Domagając się stwierdzenia, że dłużnik działał wbrew zakazowi naruszania jej nieruchomości (wjeżdżając na nią samochodami) wierzycielka wniosła o nakazanie dłużnikowi zapłaty na jej rzecz kwoty(...) zł oraz zagrożenia nakazaniem zapłaty takiej samej kwoty za każde kolejne naruszenie obowiązku.

W uzasadnieniu wierzycielka podniosła, że Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w pkt. 1.II wyroku z 12 maja 2016 r., III Ca 159/16 zakazał pozwanemu i osobom jego prawa reprezentującym naruszania prawa własności powódki do nieruchomości położonej w N. poprzez zakazanie wjeżdżania na działki ewid. nr (...) i (...) samochodami oraz umieszczania na działce nr (...) przewodu służącego do tankowania oleju opałowego. Dłużnik nie stosował się do zakazu, gdyż niejednokrotnie zdarzało się tak, że samochody z logo piekarni dłużnika przynajmniej częściowo naruszały granice nieruchomości, a zatem znajdowały się częściowo na nieruchomości wierzycielki.

Dłużnik P. Ż. wniósł o oddalenie wniosku. Podniósł, że między stronami istnieje długoletni konflikt, który ze strony wierzycielki zmierza do tego, aby utrudnić mu prowadzenie piekarni. Dłużnik proponuje szereg rozwiązań ugodowych mających na celu rozwiązanie sporów. Dłużnik pouczał swoich pracowników i wszystkie osoby, co do których ma wpływ na ich działania, aby nie naruszali prawa własności wierzycielki. Nie jest natomiast odpowiedzialny za przypadkowych przechodniów, klientów i dostawców.

W sprawie bezsporne było, że Z. L. jest właścicielem nieruchomości oznaczonej jako działki ewid. nr (...) i (...) położonej w N.. Od strony północnej znajduje się nieruchomość należąca do dłużnika P. Ż. oznaczona jako działka ewid. nr (...). Obie nieruchomości są zabudowane i położone są w zwartej zabudowie miejskiej w ścisłym centrum N.

pomiędzy ul. (...) (po zachodniej stronie) a Rynkiem (po stronie wschodniej). Na obu nieruchomościach prowadzona jest jednocześnie działalność gospodarcza: dłużnik ma piekarnię i sklep, natomiast na nieruchomości wierzycielki prowadzona jest kawiarnia.

Dostawy do piekarni dłużnika, jak i kawiarni córki wierzycielki odbywają się od strony ul. (...) z wykorzystaniem działki dłużnika (...).

W dniu 12 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wydał wyrok, w którym w pkt. 1.II zakazał P. Ż. i osobom jego prawa reprezentującym naruszania prawa własności Z. L. do nieruchomości położonej w N. poprzez zakazanie wjeżdżania na działki ewid. nr (...) i (...) samochodami oraz umieszczania na działce nr (...) przewodu służącego do tankowania oleju opałowego i skrzynek na pieczywo.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Granica pomiędzy nieruchomościami stron nie jest w terenie wyraźnie zaznaczona. Osoba trzecia, która nie zna przebiegu granic, nie potrafiłaby ich wskazać.

dowód: zezn. świadków: M. L. – k. 59, W. L. – k. 60, D. Ż. – k. 60.

Nawet wierzycielka Z. L. w sprawie zakończony wyrokiem z 12 maja 2016 r. celem wskazania granic nieruchomości zmuszona była zasięgnąć opinii biegłego. Po okazaniu granic przez biegłego, Z. L. nie podjęła żadnych czynności celem trwałego oznaczenia granicy swojej nieruchomości w terenie (było oznaczenie farbą, ale się zatarło – zezn. świadka M. L. – k. 59). Ponieważ po opinii geodezyjnej przebieg granic był już znany także dłużnikowi, P. Ż. poinformował swoich pracowników o przebiegu granicy oraz zobowiązał ich do nienaruszania tej granicy, a w szczególności, aby nie wjeżdżali na nieruchomość wierzycielki samochodami.

dowód: zezn. świadków: D. Ż. – k. 60, J. M. – k. 64

Mimo to kilkakrotnie już po wydaniu wyroku będącego tytułem wykonawczym w sprawie, zdarzyło się, że pracownicy dłużnika najechali kołami pojazdu poza niewidoczną w terenie granicę działek. Sytuację taką przedstawia zdjęcie z monitoringu wierzycielki z 12.08.2016 (k. 9), 24.08.2016 (k. 10), 14.01.2017 (k. 13). Na pozostałych zdjęciach załączonych przez wierzycielkę do wniosku znajdują się samochody nieoznaczone logo piekarni dłużnika, nie sposób więc ustalić czy należą do osób, za które odpowiedzialność ponosi dłużnik (k. 11-12, 14-15, plik zdjęć z k. 29). Jednakże pracownicy dłużnika starają się nie wjeżdżać na nieruchomość wierzycielki (zezn. świadka W. L. – k. 60).

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków dłużnika D. Ż. (2) i J. M. (2), iż dłużnik pouczył pracowników, aby nie naruszali granicy i własności działki wierzycieli, a w szczególności, aby na tą działkę nie wjeżdżali. Warto podkreślić, że nawet świadkowie wierzycielki, tj. M. L. (2) i W. L. (2) przyznali, że pracownicy dłużnika starają się nie wjeżdżać samochodami na teren działki wierzycielki. M. L. (2) wskazała, że nie była osobiście świadkiem sytuacji, aby samochody dłużnika wjeżdżały na teren wierzycielki, a następnie podała, że samochody opisane logo piekarni dłużnika nie wjeżdżały na nieruchomość wierzycielki ani na niej nie stały. Podobnie zeznał W. L. (2), wskazując, że rzadko się zdarza, aby pracownicy dłużnika wjeżdżali na nieruchomość wierzycielki, gdyż wiedzą oni, że nie powinni przekraczać granicy.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 1051 § 1 k.p.c. jeżeli dłużnik ma obowiązek zaniechać pewnej czynności lub nie przeszkadzać czynności wierzyciela, sąd, w którego okręgu dłużnik działał wbrew swemu obowiązkowi, na wniosek wierzyciela po wysłuchaniu stron i stwierdzeniu, że dłużnik działał wbrew obowiązkowi, nałoży na niego grzywnę. Przepis art. 1051¹ § 1 k.p.c. stanowi, że w sytuacji, o której mowa w art. 1051 § 1, sąd, na wniosek wierzyciela, po wysłuchaniu stron i stwierdzeniu, że dłużnik działał wbrew obowiązkowi, może zamiast nałożenia grzywny nakazać dłużnikowi zapłatę na rzecz

wierzyciela określonej sumy pieniężnej za dokonane naruszenie oraz zagrozić nakazaniem zapłaty określonej sumy pieniężnej za każde kolejne naruszenie obowiązku.

Z przepisu art. 1051¹ § 1 k.p.c. wynika, że sąd powinien najpierw stwierdzić naruszenie przez dłużnika obowiązku wynikającego z tytułu wykonawczego, a w przypadku stwierdzenia takiego naruszenia może nałożyć świadczenie pieniężne. Charakterystyczne jest, że w przypadku tego przepisu ustawodawca pozostawił sądowi wybór co do zasadności przyznania świadczenia, inaczej niż w przypadku grzywny określonej w art. 1051 k.p.c. O ile grzywnę sąd musi wymierzyć jeżeli stwierdzi naruszenie obowiązku, o tyle świadczenie pieniężne na rzecz wierzyciela sąd może, ale nie musi, zasądzić od dłużnika.

W sprawie niniejszej doszło do naruszenia obowiązku wynikającego z tytułu wykonawczego, gdyż na trzech przedstawionych przez wierzycielkę zdjęciach (12.08.2016, 24.08.2016 i 14.01.2017) widać, iż samochody z logo piekarni dłużnika częściowo wjechały na nieruchomość wierzycielki. Zdarzenia te miały miejsce w krótkim czasie po wydaniu tytułu wykonawczego. Brak dowodów, że zachowania takie się powtarzały. Co więcej z zeznań świadków wskazanych przez wierzycielkę, będących najbliższą jej rodziną, a to córki M. L. (2) i męża W. L. (2), wynika, że nie tylko dłużnika, ale i jego pracowników nie widzieli, aby naruszali granice (W. L. (2) wskazał, że takie zdarzenia z rzadka miały miejsce, niemniej jednak pracownicy dłużnika wiedzą, że nie powinni przekraczać granicy). Powyższe wskazuje na to, że naruszenia obowiązku wynikającego z tytułu wykonawczego miały miejsce stosunkowo dawno, w krótkim okresie po wydaniu tytułu wykonawczego i miały jednoznacznie charakter incydentalny oraz przypadkowy. Obecnie zachowania takie się nie powtarzają a dłużnik dokłada starań, aby osoby, za które odpowiada (pracownicy) nie naruszali własności wierzycielki. Dodać należy, że dłużnik P. Ż. nie ma wpływu na zachowanie się dostawców, których nie zatrudnia, zatem zachowania tych osób, nawet jeżeli polegają na wjechaniu samochodem na teren nieruchomości wierzycielki, nie mogą obciążać dłużnika. Dłużnik może co najwyżej apelować do dostawców i innych osób trzecich, aby szanowali granice nieruchomości, jednak nie ma i nie może mieć realnego wpływu na ich zachowanie.

Bez znaczenia jest, że pracownicy dłużnika (a także inne osoby) po zaparkowaniu samochodu na nieruchomości dłużnika wchodziły na nieruchomość wierzycielki. Z tytułu wykonawczego wynika jedynie to, że dłużnikowi i osobom jego prawa reprezentującym nie można wjeżdżać na działki wierzycieli oraz stawiać tam skrzynek na pieczywo. Z tytułu tego nie wynika zakaz przechodzenia czy przenoszenia rzeczy. Tymczasem na większości przedstawionych przez wierzycielkę zdjęć samochody – nawet te nieustalone czy należą do dłużnika czy nie - nie naruszają granicy, a granicę naruszają (mogą naruszać) osoby przechodzące. Zachowania te nie są jednak objęta zakazem wynikającym z tytułu wykonawczego.

Reasumując stwierdzić należy, że naruszenie działki wierzycielki miało charakter incydentalny i zapewne przypadkowy. Wskazać należy, że z tytułu wykonawczego wynika, że dłużnikowi zakazano wjeżdżania na działki wierzycielki samochodami: wyjechanie kołem poza granice działek o charakterze przypadkowym, trudno uznać za „wjeżdżanie samochodem” na nieruchomość.

Incydentalność zachowania pracowników dłużnika oraz brak tego rodzaju zachowań ze strony samego dłużnika, który jednocześnie wykazał, iż dba o to, aby osoby, za które odpowiada nie naruszały zakazu, uzasadniają odstąpienie przez sąd od zasądzenia od dłużnika na rzecz wierzycielki świadczenia pieniężnego jak również zagrożenia takim świadczeniem na przyszłość. W realiach sprawy nałożenie takiego świadczenia byłoby rażąco niesprawiedliwe w stosunku do wagi stwierdzonych naruszeń. Również wysokość świadczenia żądanego przez wierzycielkę jest rażąco wygórowana. Warto podkreślić, że dłużnik osobiście zastosował się do zakazu wynikającego z tytułu wykonawczego, jak również podjął starania, aby osoby, za które może ponosić odpowiedzialność również zakazu nie naruszały. Oczywiście jest przy tym, że działania dłużnika nie mogą doprowadzić do wykluczenia wszystkich zdarzeń wynikających z zachowania jego pracowników, gdyż nie ma realnych środków aby w sposób skuteczny przeciwdziałać nawet przypadkowym zachowaniom. W tym zakresie to od samej wierzycielki zależy to w jaki sposób zorganizuje przestrzeń, tak aby zapewnić nienaruszenie przedmiotu swojej własności.

Z tych względów wnioszek należało oddalić.

Ponieważ jednak doszło do incydentalnych naruszeń tytułu wykonawczego, Sąd uznał, że wierzycielka nie powinna być obciążona kosztami postępowania na rzecz dłużnika.